Cena 1 zł

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok I — Poznań, wtorek, 24 kwietnia 1945 — Nr 57

Polska w bloku słowiańskim

Dzień 21 kwietnia stanowi niewątpliwie w stosunkach zewnętrznych Polski datę przełomową. W dniu tym podpisany został układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR i Polską.

Stosunek nasz do wielkiego wschodniego sąsiada na przestrzeni wieków kształtował się wadliwie i był niewątpliwie przyczyną wielu nieszczęść, jakim kraj nasz ulegał. U podstawy nieporozumień leżały imperialistyczne zapędy magnaterii polskiej, która na ziemiach leżących na wschód od Bugu, na owych legendarnych „stepach" ukraińskich widziała źródło wielkich materialnych korzyści, możliwych do osiągnięcia bez żadnego niemal wkładu osobistego a tylko drogą wyzysku osiadłej tam ludności.

Gdy chodzi o czasy przedrozbiorowe, to w historii naszej wyróżnić możemy dwie epoki zasadnicze; okres piastowski, charakteryzujący się obroną własnych rubieży i dzierżaw Słowian pomorskich przed zalewem, idącej z zachodu fali germańskiej i okres jagielloński, którego przedłużeniem były czasy monarchii elekcyjnej. W tym drugim okresie Polska rezygnuje z zagarniętych w międzyczasie przez Niemców ziem słowiańskich, a korzystając z przyrostu terytorialnego na wschodzie, będącego właściwie wianem Litwy, wniesionym do unii z Polską, zwraca się ku wschodowi. Ten zwrot w sposób fatalny zaciążył na polityce polskiej i w rezultacie — pomijając przyczyny natury wewnętrznej — doprowadził do rozbiorów.

W okresie niewoli dojście do porozumienia z sąsiadem wschodnim utrudniała polityka caratu, wrogiego wszelkim odruchom wolnościowym tak Polski jak i innych narodów, zamieszkałych na obszarach Rosji. Myśl federacji, myśl swobodnego i zgodnego współżycia i gospodarczo związanych z sobą narodów, obcą była carskim samodzierżcom jak i obcą była również i arystokratycznym reprezentantom ówczesnej polityki polskiej.

Rewolucja rosyjska, przynosząc wyzwolenie uciemiężonym masom narodu rosyjskiego, stworzyła zarazem ramy zgodnego współżycia dla innych narodów, zamieszkujących Związek Radziecki.

Wojna obecna, usuwając od steru władzy kliki, hołdujące poglądom faszystowskim i przesuwając punkt ciężkości w poszczególnych państwach z grup uprzywilejowanych na szerokie masy ludowe, ułatwia związanie się narodów słowiańskich w jedną wielką rodzinę, której zadaniem będzie stać na straży pokoju w Europie i nie dopuścić do odrodzenia się hydry germańskiej. — Przystąpienie Polski do systemu sojuszów, łączących już ze Związkiem Radzieckim Czechosłowację i Jugosławię powita z radością cały naród. My, którzy pod jarzmem hitlerowskim cierpieliśmy najdłużej, i którzy jesteśmy bezpośrednim sąsiadem Niemiec, najbardziej może potrzebować będziemy pomocy innych słowiańskich narodów dla obrony naszych odwiecznych praw. Potężny blok słowiański, w którym Polska stanowi zamykający łańcuch ogniwo, daje nam pewność, że rok 1939 już nigdy się nie powtórzy.

J. B.

Polska zawarła pakt przyjaźni ze Zw. Radzieckim

Moskwa, 22. 4. — Między Zw. Radzieckim a Rządem Tymczasowym Polski został podpisany w dniu 21 b. m. *„Układ o przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR i Polską"*.

Rozmowy poprzedzające zawarcie układu toczyły się w atmosferze serdeczności i wzajemnej woli do jak najszybszego rozgromienia Niemiec. Układ został podpisany ze strony Radzieckiej przez Marsz. Józefa Stalina, ze strony polskiej przez Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych Osóbkę-Morawskiego, w obecności mężów stanu obu Rządów. Ze strony polskiej obecni byli przy podpisaniu układu: Prezydent Krajowej Rady Narodowej R. P. B. Bierut, Dow. Naczelny Wojska Polskiego gen. broni M. Rola-Żymierski oraz ambasador R. P. w Moskwie Modzelewski.

Bezpośrednio po podpisaniu układu Marsz. Józef Stalin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że podpisany układ ma doniosłe znaczenie, gdyż jest rezultatem radykalnego zwrotu jaki nastąpił w stosunkach między obu narodami w toku walki przeciw Niemcom. Dawna polityka gry wzmocniła imperializm niemiecki, który wykorzystał teren Polski do wypadu w kierunku Moskwy. Obecny układ likwiduje całkowicie tę politykę wprowadzając w stosunki wzajemną przyjaźń i sojusz. Tym sposobem osiągnięto jeszcze więcej zwarty front przeciwko niemieckiemu imperializmowi i jeżeli podobny sojusz zostanie zawarty z sprzymierzeńcami na zachodzie, tym samym zbudowane zostaną podstawy trwałego pokoju. Przemówienie Marsz. Stalin zakończył słowami: „Niech żyje i kwitnie wolna i demokratyczna Polska".

W odpowiedzi Premier i Minister Spraw Zagranicznych Osóbka-Morawski zaznaczył, że układ jest historyczną koniecznością. Obecnie doszedł w Polsce cały Naród do głosu i dążeniem tego Narodu jest stworzenie podstaw do utrwalenia pokoju w Europie. Rodzący się sojusz przeciwstawi się agresji niemieckiej. Jest on wielką zdobyczą polityczną i gwarancją wolności.

(Dokładny tekst układu podamy w numerze jutrzejszym.)

Armia Czerwona na przedmieściach Berlina

Oddziały polskie wkroczyły do Kamienicy

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 21 kwietnia:

21 kwietnia centralne ugrupowanie naszych wojsk w dalszym ciągu toczyło walki ofensywne na zachód od Odry i Nissy.

W wyniku tych walk wojska nasze zajęły w kierunku na Drezno miasta Kalau, Luckau, Neu-Weltzów, Senftenberg, Lautawerk, Kamenz, Bauzen i toczyły walki o Koeniksbrueck.

Na zachód od Odry wojska nasze zajęły miasta Berhau, Werneu-Hen, Strausberg, Alt-Lansberg, Buków, Muenheberg, Herzfelde, Erkner i rozpoczęły walki w miejscowościach podmiejskich Berlina.

Na terytorium Austrii, na północ od Wiednia, wojska 2-go frontu Ukraińskiego kontynuując ofensywę zajęły w walkach miejscowości Reintal, Katzelsdorf, Schrattenberg, Hernbaumgarten, Wilhelmsdorf, Falbach, Michelsteten, Klement, Ernstbrunn, Ober, Genserndorf, oraz stacje kolejowe Growskrut, Welterskirchen, Naglern. Jednocześnie na terenie Czechosłowacji na południowy zachód od Godonin wojska frontu zajęły miasto Waltize!

Na innych odcinkach frontu — walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

20 kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 120 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 103 samoloty nieprzyjaciela.

Radzieckie Biuro Informacyjne w komentarzu do Komunikatu podaje:

Na zachód od Odry wojska radzieckie łamiąc opór nieprzyjaciela w walkach posunęły się naprzód. Niemcy usiłowali za wszelką cenę powstrzymać wojska radzieckie posuwające się w kierunku Berlina. Na zachód od miasta Wrützen wojska radzieckie po ciężkich walkach doszły do miasta Bernau. Rozpoczęły się walki uliczne — do wieczora miasto Bernau zostało wzięte.

Inne jednostki złamawszy opór nieprzyjaciela zajęły miasta Straussberg, Alt-Landsberg, Münchenberg, Heruffelde, Erkner i rozpoczęły walki uliczne w miejscowościach podmiejskich Berlina. Nieprzyjaciel ponosi olbrzymie straty, okolica walk usłana jest tysiącami trupów niemieckich oficerów i żołnierzy.

W kierunku na Drezno oddziały radzieckie sforsowały rzekę Sprewę i gwałtownie posuwają się naprzód. Szturmem zdobyto miasto Luckau oraz po walkach ulicznych zajęto miasta Neuweltzow i Zentenberg.

Radzieckie i polskie jednostki otoczyły miasto Kamienica i wdarły się do śródmieścia. Garnizon nieprzyjacielski został rozbity. Zaciekłe walki toczyły się o Bautzen. Żołnierze radzieccy zmiażdżyli opór niemieckiego garnizonu i zdobyli miasto. Wojska radzieckie rozpoczęły walki o miasto Koenigsbrück — znajdujące się o 24 km od Drezna.

Francuzi przekroczyli granicę włoską

9-ta armia połączyła się z Montgomerym — Pappenburg, Bitterfeld, Rottenburg, Stuttgart i Freiburg zdobyte — Zlikwidowano „worek" w górach Harzu — Armia francuska dotarła do granic Szwajcarii.

Londyn, 23. 4. — Wojska kanadyjskie czynią dalsze postępy na terenie Holandii, posuwając się w kierunku Amsterdamu. Pappenburg (na południowy-wschód od Emden) został zdobyty. Między Bremą a Hamburgiem — łączność została przecięta.

„Worek" w rejonie gór Harzu został ostatecznie zlikwidowany. Do niewoli wzięto 56 tys. żołnierzy i oficerów niemieckich.

Przyczółki nad Łabą, rozszerzone stale przez 9-tą armię amerykańską i Montgomery'ego, zostały połączone. Miasto Bitterfeld (na północ od Lipska) znajduje się w rękach sprzymierzonych. Zdobyto również Rottenburg oddalony o 75 km od Drezna.

7-ma armia amerykańska przekroczyła górny Dunaj i znajduje się o 40 km od Ulm i o 90 km od Monachium.

Armia francuska zdobywszy Stuttgart i Freiburg — dotarła do granicy szwajcarskiej w okolicy jeziora Modeńskiego. Wzięto do niewoli 10 tys. jeńców. Na terenie włoskich Alp nadmorskich, oddziały armi francuskiej przekroczyły granicę francusko-włoską.

Przed upadkiem Berlina

Londyn, 23. 4. — W każdej chwili należy spodziewać się połączenia wojsk sojuszniczych: armii radzieckiej z 9-tą armią amerykańską. Wiadomość o połączeniu się obu armii zostanie ujawniona wspólnym komunikatem.

Berlinowi grozi okrążenie. Przecięto wszystkie drogi: z północy, wschodu i południa. Pozostaje wolna jedynie droga na zachód.

Goebbels, znajdujący się w Berlinie, wzywa do bezwzględnego oporu, grożąc surowymi represjami w razie wywieszenia białych flag.

Obiad na cześć delegacji polskiej

Moskwa, 22. 4. — Dnia 21 kwietnia Marszałek Stalin wydał w Kremlu obiad na cześć prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczyposp. Polskiej B. Bieruta, Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego E. Osóbki-Morawskiego i Dowódcy Naczelnego W. P., generała broni M. Rola-Żymierskiego. Na obiedzie obecnych było szereg osób ze strony polskiej i radzieckiej.

Nowe kredyty wojenne

Waszyngton, 23. 4. — Kongres amerykański zaaprobował projekt ustawy o wyasygnowaniu dla potrzeb marynarki 24 miliardy 879 milionów dolarów.

Sztandar ufundowany przez społeczeństwo poznańskie powiedzie żołnierzy w bój

W chwili, gdy Wojska Polskie przekroczyły Nissę i wespół z Armią Czerwoną zadają ostateczny cios hitleryzmowi, w chwili, gdy urzeczywistnia się wielki plan strategiczny tej wojny realizowany przez armie narodów słowiańskich i wojska sprzymierzonych, Poznań przeżywał uroczystość będącą dalszym ogniwem łączności Wojska ze Społeczeństwem.

Polowa msza św.

Niedzielne uroczystości związane z poświęceniem sztandaru ufundowanego przez miasto Poznań Wojsku Polskiemu, rozpoczęły się polową mszą św. o godz. 11-tej na pl. Wolności. Mszę św. — przy bogato przybranym ołtarzu — odprawił ks. dr Noryśkiewicz, w obecności przedstawicieli władz, wśród których zauważyliśmy: ministra Rolnictwa Bienka, wojewodę ob. Gwiazdowicza, prezydenta miasta inż. Maciejewskiego, dow. dyw. pułk. Pachamowskiego oraz pułk. Smirnowa. W szerokim czworoboku stanęły: kompania honorowa pod dowództwem mjr. Ignacego Siwickiego, organizacje polityczne, zawodowe, społeczne i młodzieżowe ze sztandarami oraz licznie zebrane społeczeństwo. Delegacja miasta z nowoufundowanym sztandarem — ozdobionym zrywającym się do lotu orłem — stanęła w pobliżu ołtarza.

Sztandar drogowskazem zwycięstwa

Po mszy św. przemówił ks. dr Noryśkiewicz. Wskazał on na różnice psychiczne dzielące narody słowiańskie od germańskich, dążących zawsze do krwawych podbojów, mimo, że narody słowiańskie nigdy nie wyciągały grabieżczej ręki po cudze ziemie. Tak jak niegdyś Szwedzi zalali potopem naszą Ojczyznę, tak w obecnej wojnie zrobili to Niemcy. Bitwa i bohaterska Armia Czerwona powaliła groźnego wroga u bram Stalingradu, wierna sojuszowi słowiańskiemu uwolniła nasze ziemie, a teraz maszeruje na Berlin wespół z Polskimi wojskami. W tym duchu, aby sztandar oznaczał zwycięstwo ks. dr Noryśkiewicz dokonał aktu poświęcenia po czym odśpiewano „Boże coś Polskę".

Wbijanie gwoździ

Z kolei przystąpiono do tradycyjnej uroczystości wbijania gwoździ sztandorowych. Kolejno wbili gwoździe: prezydent inż. Maciejewski, wojewoda Gwiazdowicz, pułk. Łagodziński, rektor U. P. Dąbrowski, w imieniu ks. biskupa Dymka ks. dr Noryśkiewicz, pułk. Pachamowski, pułk. Smirnow, kom. wojewódzkiej milicji mjr Panke, kier. Urzędu Bezp. Publicznego mjr Antosiewicz, ob. Kalinowski z P. P. R., w imieniu miejskiego komitetu P. P. R. ob. Danielak, w imieniu P. P. S. wiceprezydent miasta Grabowicz, w imieniu Stronnictwa Ludowego wiceprezydent Nadobnik, ze Stron. Demokratycznego ob. Wyszomirski, z Z. W. M. ob. Psarska, z Woj. Rady Narodowej Cielejewski, z Miejskiej Rady Narodowej — Piękniewski, z P. Z. Z. Bresiński oraz przedstawiciele Okręg. Komisji Zw. Zawodowych, Zw. Młodych, Zw. Młodych „Wici", Zw. Harcerstwa Polskiego, Rejonowej Kom. Uzupełnień i Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Wręczenie sztandaru — przemówienia

Sztandar z rąk prezydenta miasta inż. Maciejewskiego odebrał — przy dźwiękach hymnu narodowego — mjr Rudziński, który z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu. Poczet przedefilował przed frontem kompanii honorowej, po czym stanął na jej czele. Nastąpiły przemówienia władz.

W imieniu społeczeństwa poznańskiego przemówił jako pierwszy ob. prezydent miasta. Zaznaczył on, że ziemie poznańskie więcej niż jakiekolwiek inne gnębione były przez hitleryzm, zobrazował entuzjazm jaki okazało społeczeństwo poznańskie witające Wojsko Polskie wkraczające w mury miasta i charakteryzując psychikę niemiecką podkreślił, że do narodu niemieckiego wychowanego w szkole hitleryzmu przemawia tylko prawo pięści. Żołnierz polski oraz jednostka pancerna otrzymująca sztandar uderzenie to wymierzą. Społeczeństwo z wdzięcznością wręcza Wojsku sztandar — jako znak honoru i nieubłaganej walki z najeźdzcą.

Następne przemówienie wygłosił Minister rolnictwa ob. Bieniek, który zwracając się do wojska zobrazował rolę jaką odegrała sojusznicza Armia Radziecka w uwolnieniu Polski. To co zdobywa żołnierz zaorze pługiem chłop, otrzymujący odwiecznie polską ziemię we swoje władanie. Wojsko, które nie odgradza się od społeczeństwa lecz razem z nim współpracuje, otrzymuje dziś sztandar, jako widomy znak tej łączności.

Pochwała za walkę przy zdobywaniu Kołobrzegu

Dow. dywizji pułk. Pachamowski dziękując społeczeństwu przyrzekł w imieniu żołnierzy, że sztandar nie zostanie splamiony lecz okryje się chwałą czynów, jakie były już udziałem jednostki. Wartość bojowa żołnierza tej jednostki oceniona została pochwałą Marsz. Żukowa przy zdobywaniu Kołobrzegu.

Dalsze przemówienia wygłosili: ob. Płoczek Roman ze Zw. Walki Młodych, zastępca kom. chorągwi pozn. Zw. Harcerstwa Polskiego pharcm. Bura oraz w imieniu partyj demokratycznych ob. Kalinowski z P. P. R. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali, że walka obecna jest walką o demokrację, będącą sensem bytowania ludzkiego.

Defilada owacją na cześć wojska

Uroczystość zakończono defiladą oddziałów. Defiladę — w czasie której przygrywała orkiestra Zarządu Miejskiego (jak z resztą podczas całej uroczystości) pod dyrekcją kaplm. Sternalskiego — prowadził mjr Rudziński. Defilującym żołnierzom zgotowano owację.

Organizujmy spółdzielczość

W morzu krwi ludzkiej, w zgliszczach miast i wsi, fabryk i biur kona ustrój gospodarczy oparty na dwu bezwzględnych zasadach, indywidualnego handlowego zysku i nieograniczonej konkurencji, zostawiając nam w spadku powszechnie uznane dwie metody prowadzące do demokratycznego rozwoju gospodarki kraju. Tymi metodami są: regulowanie życia gospodarczego przez czynniki nadrzędne państwowe i społeczne oraz oparcie działalności gospodarczej na zasadach naukowej organizacji pracy.

Odbudowa i rozwój gospodarczy Polski jest działalnością obejmującą cały naród i wszystkie dziedziny pracy gospodarczej. Nie jest do pomyślenia dokonanie tego ogromnego dzieła jedynie w oparciu o inicjatywę i kapitały prywatne. Nieodpartą koniecznością jest opracowanie planu odbudowy w skali ogólno narodowej i państwowej, obejmującego całokształt koniecznych prac gospodarczych oraz ich finansowanie.

Poważną część tego planu obejmować będzie rolnictwo, przerób i rozdział produktów rolniczych.

Ten dział gospodarki narodowej winien i musi być zorganizowany w ramach Spółdzielczości, która jedynie daje gwarancje osiągnięcia celów wytyczonych w ogólnopaństwowym planie gospodarki.

Dokonywane obecnie zmiany ustroju rolnego wpływają decydująco na zmianę celów działalności rolnika jako producenta, przemysłowca jako przetwórcy, oraz handlowca jako aparatu rozdzielczego.

Rolnik i przemysłowiec rolny przestają produkować pod kątem widzenia celów handlowych to jest maksymalnego osobistego zysku, oni produkują, aby zaspokoić zapotrzebowanie spożywcy. Handlowiec dąży do sprawiedliwego rozdziału produktów rolnych żądając za swe usługi słusznego wynagrodzenia.

Te ideologiczne motywy działalności rolnika, przemysłowca i handlowca predystynują szczególnie spółdzielczość do zajęcia miejsca prywatnych przedsiębiorców.

Spółdzielczość z natury swej jest formą pośrednią między gospodarką indywidualną a uspołecznioną. Zachowuje ona w znacznych rozmiarach własność prywatną przy jednoczesnym tworzeniu własności społecznej. Występuje to wyraźnie w indywidualnej własności udziału stanowiącego niesporną prywatną własność członka spółdzielczości, oraz w podziale dochodu spółdzielczości, którego znaczna część z reguły pozostaje wartością społeczną.

Spółdzielczość opierając się na inicjatywie społecznej nie zabija, a przeciwnie potęguje przejawy inicjatywy prywatnej, której bodźcem jest szlachetna intencja dobra i korzyści dla społeczności, a nie zysk osobisty.

Spółdzielczość daje gwarancje najbardziej racjonalnej, nowocześnie zorganizowanej pracy w każdej dziedzinie gospodarki a szczególnie w rolniczej, przemyśle rolnym i wymianie płodów i produktów rolnych, posiada bowiem naukowy i praktyczny aparat, którego uruchomienie nie leży w możności jednostki.

Akualnie w Polsce spółdzielcza praca na roli jest najwyższym nakazem konieczności życiowej narodu, zniszczeni bowiem rolnicy, pozbawieni siły roboczej i pociągowej, narzędzi pracy, ziarna do siewu, kapitału inwestycyjnego itd. aktualnie nie są zdolni do indywidualnego opanowania tych trudności. Natomiast spółdzielczość może, jeśli nie całkowicie to w znacznym stopniu opanować istotnie ciężkie obecne warunki pracy rolnika, zespalając wysiłki indywidualne w potężną siłę masy spółdzielczej.

Racjonalizacja w zakresie produkcji rolnej, przerobu płodów rolnych i rozdziale produktów rolnych wymaga jak najskromniejszych ogniw pośrednich między producentem, a spożywcą. Daje to maksymalny dochód rolnikowi, a najniższą cenę spożywcy i jest osiągalne jedynie w spółdzielczej formie działalności gospodarczej.

Przy czysto materialnych korzyściach spółdzielczości nie należy zapominać o ogromnym jej wpływie na poziom intelektualny i moralny rolnika, robotnika przemysłu rolnego, pracownika handlowego wreszcie spożywcy.

Spółdzielczość zdecydowanie dążąc i osiągając lepszy standart życiowy dla tych warstw społeczeństwa budzi w swych członkach a także w całej dotychczas wykorzystywanej przez kapitał prywatny części społeczeństwa, poczucie swej wartości, zrozumienie obowiązków wobec ludzkości, narodu i jednostki, co razem tworzy wyższy poziom życia narodowego tak w dziedzinie kulturalnej, intelektualnej, politycznej i gospodarczej.

Te argumenty przemawiają za udzielaniem przez społeczeństwo wielkopolskie jak najwyższego poparcia spółdzielczości rolniczo-handlowej, przetwórczej i spożywców, tymbardziej że na tereny zachodnie napływają i będą napływać Polacy ze wschodnich obszarów polski, w nowych warunkach niezdolni do przejawienia skutecznej i planowej działalności.

Ta zrujnowana i cywilizacyjnie niżej stojąca masa rolnicza musi być w jak najszybszym czasie podciągnięta do poziomu stanu rolniczego wielkopolski co przy zachowaniu gospodarki i inicjatywy prywatnej wymagałoby życia kilku pokoleń, a co przy spółdzielczej organizacji da się dokonać w ciągu jednej generacji. Wielkopolska winna dołożyć najwyższy wysiłek w organizację spółdzielczości, będącej rękojmią przyszłego dobrobytu mas.

Ryś.

Mołotow w Ameryce

Londyn, 23. 4. — Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow w drodze na konferencję w San-Francisko przybył do Waszyngtonu i został przyjęty przez prezydenta Trumana.

Mowa prezydenta Trumana

Waszyngton, 23. 4. — W środę, dnia 25 kwietnia, o godz. 23.30-24, przemawiać będzie prezydent Truman.

Hull o konferencji w San-Francisco

Waszyngton, 23. 4. — Cornell Hull mówiąc o celach i zadaniach konferencji w San-Francisko, powiedział: „Konferencja w San-Francisko będzie ogniową próbą ludzkości".

Granica szwajcarska zamknięta

Londyn, 23. 4. — Szwajcaria całkowicie zamknęła swe granice z Niemcami i Włochami. Po porozumieniu się z księstwem Lichtenstein, zamknięto również i tę granicę.

Żywność dla Europy

Londyn, 23. 4. — Amerykańskie organizacje zawodowe zwróciły się do rządu Stanów Zjednoczonych o dotrzymanie obietnicy dostarczenia narodom europejskim, wyzwolonym spod jarzma hitlerowskiego, środków aprowizacyjnych.

Sfery literackie o pakcie przyjaźni między Zw. Radzieckim a Polską

Warszawa (Polpress). Znany powieściopisarz Leon Kruczkowski udzielając przedstawicielowi prasy wywiadu na temat przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską powiedział m. in.:

„Polskie sfery literackie z napięciem oczekują i pragną zawarcia paktu przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

Doceniamy należycie przyjaźń, jaką Związek Radziecki darzy naszą Ojczyznę i uważamy, że trwały pakt umożliwi nam spokojną i twórczą pracę w odrodzonej Polsce".

Minister Skrzeszewski o zbrodniach niemieckich

Warszawa. (Polpress). W II-gą rocznicę wybuchu powstania w ghecie warszawskim, minister oświaty dr Skrzeszewski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że faszyzm postawił sobie za cel biologiczne zniszczenie wszystkich, którzy byli niepotrzebni z punktu widzenia interesów hitlerowskich Niemiec — przez fabryki śmierci mieli przejść nie tylko Żydzi, ale również olbrzymia większość naszego i innych narodów.

Rozpętanie przez hitleryzm antysemityzmu i konsekwentne zniszczenie 3.200.000 Żydów w Polsce, miało na celu tylko zaprószenie dalszym ofiarom oczu poto, aby zlikwidować tym łatwiej wyznaczone ofiary: — nas i żydów. Ten, kto podlegał antyżydowskim nastrojom, ten pomagał wspólnemu wrogowi w zniszczeniu i Żydów i nas — Polaków.

Deklaracja programowa rządu serbskiego

Moskwa (Polpress). Agencja TASS donosi z Belgradu, że nie dawno utworzony rząd serbski ogłosił deklarację programową, w której podkreślił, że kamieniem węgielnym polityki zagranicznej w Serbii, wchodzącej w skład federacyjnej Jugosławii, jest utrzymanie przyjaznych stosunków i kontynuowanie ścisłej współpracy z państwami słowiańskimi a w szczególności ze Związkiem Radzieckim.

W dziedzinie polityki wewnętrznej, rząd serbski będzie dążył do rozbudowy życia gospodarczego kraju. Władze podejmą drakońskie środki przeciwko paskarzom wojennym i spekulantom. Roztoczą one opiekę nad masami pracującymi i inwalidami wojennymi.

Jednym z najważniejszych zadań jest likwidacja analfabetyzmu w Serbii.

Dyplomaci opuszczają Tokio

Warszawa (Polpress). Niemieckie Biuro informacyjne podaje, że w związku z silnymi nalotami na Tokio, poleciły władze japońskie wszystkim dyplomatom państw obcych przenieść się z Tokio do Kanazawar.

Bolonia zdobyta

Londyn, 23. 4. — Na froncie włoskim 5-ta i 8-ma armia posunęły się naprzód. Jednostki 8-ej armii zajęły Bolonię. Inne oddziały posuwające się w kierunku północno-wschodnim, znajdują się o 3 km od Ferrary, a w kierunku północno-zachodnim o 10 km od Modeny. Do zdobytej Bolonii — jako pierwsze — wkroczyły oddziały polskie, następnie amerykańskie i włoskie. Wkraczające oddziały sprzymierzonych ludność witała z niebywałym entuzjazmem.

Suszak zajęty

Belgrad, 23. 4. — Wojska jugosłowiańskie zajęły Suszak — położony obok portu nad Adriatykiem Fiume.

Niemcy zrabowali włoskie złoto

Londyn, 23. 4. — Dyrektor włoskiego banku Luigi Einaudi oświadczył, iż zapas złota Włoch, który w roku 1941 wynosił 324 tony — zmniejszył się w roku 1943 do 120 ton. Różnicę złota wywieźli Niemcy.

Kto otrzyma odszkodowania wojenne

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów jako specjalny organ, kierujący rejestracją szkód wojennych poniesionych przez obywateli polskich — podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że wnioski w sprawie rejestracji szkód przyjmowane są wyłącznie przez Urzędy Gminne, względnie Zarządy Miejskie w miejscu zamieszkania osób poszkodowanych.

(Polpress)

Co mówi chłop o reformie i gospodarce rolnej?

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego")

Jarocin. Zbliża się południe. Promienie wiosennego słońca ogrzewają świeżo rozkwitającą zieleń drzew i krzewów przydrożnych. Od pługa i siewników wracają wolno za wołami ludzie na zasłużony posiłek. Korzystając z przerwy obiadowej, weszliśmy do niskiej chaty chłopskiej, gdzie zgromadzona rodzina przygotowywała się do posiłku. Zeszli się także chłopi sąsiedzi i gospodarze małorolni. Zaczęto mówić o tym i owym. Wszczęliśmy swobodną pogawędkę z gospodarzem domu, który prostym ale szczerym językiem opowiadał dużo ciekawych rzeczy związanych z niedawno przez niego otrzymaną działką ziemi.

— No, to co kiedyś przed laty było moim marzeniem, teraz otrzymałem — mówi nasz gospodarz.

— Jak wielką działkę ob. otrzymał? — pytamy się.

— Jest nas 5-ciu w rodzinie. Wszyscy pracują, więc dostałem 7 ha roli i 1 ha łąki. Ziemia nie jest zła. Znam ją dobrze, bo pracuję na niej już 23 lata.

— Ja mam mniejszą rodzinę, zatem otrzymałem 6 ha z łąką — wtrącił inny.

— Są także i piaski — mówi dalej gospodarz — lecz jestem z tego podziału zupełnie zadowolony. Na moim zagonie udaje się ładnie żyto, owies a na jednym kawałku mogę zasiać nawet pszenicę. Na paszę jak koniczyna i saradelę ziemia trochę za lekka, ale mam jeszcze kawałek łąki, to inwentarz, który jeszcze otrzymam, głodu nie zazna. Z tego majątku starczyło ziemi dla wszystkich. Przeciętnie otrzymali nasi ludzie do 7 ha. Kowal i kołodziej wzięli po 2 ha. Dostali przy drodze, bo tam chcą pobudować swoje warsztaty. Zostało jeszcze kilka działek w rezerwie dla tych, którzy jeszcze nie wrócili z Niemiec lub służą w naszym Wojsku Polskim. Naturalnie działki te są uprawiane wspólnymi siłami, bo wiemy, że najmniejszy kawałek ziemi leżący odłogiem, to wielka strata dla Ojczyzny.

— Czy ziemię otrzymaną podołacie sami uprawić?

— Naturalnie. *Potrzeba nam tylko trochę oświaty*, bo sami od dawna nie uprawialiśmy. Byłoby dobrze, gdyby były blisko wsi fachowe kółka oświatowe wzgl. poradnie, które by nas pouczyły w niejednych wątpliwych rzeczach. Na razie jakoś idzie. Pracujemy samopomocą tj. wspólnymi siłami. Także i plony będziemy razem sprzątać. Idzie nam trochę trudno. Koni nie ma. Zaprzęga się woły i jakoś się radzi. Na majątku jest traktor, ten pomógłby nam dużo, lecz nie ma ropy. Gdyby można było otrzymać choć tylko kilkadziesiąt litrów a prace w polu byłyby już ukończone.

— Jak daleko z zasiewami, czy wszystko obsiane?

— W naszej wsi wszystko zasiane więc *chleb będzie. Chleba będzie dużo, bo pracujemy teraz inaczej, sumienniej i pilniej, wiedząc, że to ziemia nasza, nasza na wieczność.* Chłop polski nie przyniesie wstydu Ojczyźnie. Mamy kontyngenty do odstawy, lecz nie mamy czystego ziarna. W stodole jest jeszcze dużo ziarna niewymłóconego a to z powodu braku węgla.

— Powiedzcie nam, obywatelu, czy jeszcze macie jakieś specjalne życzenia?

— Specjalnych życzeń nie mamy, bo cóż więcej żądać od Państwa. *Jesteśmy zupełnie zadowoleni z tego co otrzymaliśmy.* Są poniekąd niektóre sprawy, które warto by poruszyć.

— Mówcie śmiało i otwarcie co macie na sercu.

— Staramy się z mojej strony — mówi chłop — wszystko sumiennie wykonać, co tylko urząd zarządzi, lecz dotychczas nie jesteśmy opłacani a pieniądze są także nam potrzebne. Nie żądamy od Państwa wiele, ale żeby chociaż odstawiane kontyngenty były uregulowane, to jakoś dalibyśmy sobie radę. A tak z czego płacić?

— Jeszcze nie byłoby tak źle — mówi gospodarz — bo można sprzedać jajko czy kurkę, lecz ceny innych produktów są dla nas za drogie. Jeden centnar żyta kosztuje 13,— zł, jajko 40 gr, a podkucie konia 40,— zł. Gazeta i znaczek pocztowy 1,— zł, o kolei nie ma co marzyć. Sądzę, że nasze ceny są za niskie, albo inne za wysokie. Dawniej operowaliśmy groszami, więc pieniędzy dużo nie mamy. Ma istnieć wolny handel. Tak się też należy, lecz są tacy panowie, którzy biorą przykład z roku 1918—1921. Przyjeżdżają z walizką pieniędzy, wykupują co się tylko da za grosze i wywożą z powrotem do G. G. Tam grubo spieniężają, skąd wracają, aby się osiedlić na tym terenie zakładając większe przedsiębiorstwa. My pracujemy rzetelnie i przyczyniamy się wszelkimi siłami, aby odbudować naszą ukochaną Ojczyznę, ale *na spekulantów pracować nie chcemy.*

— Otrzymałem 3 ha ziemi — mówi dalszy gospodarz — dla uzupełnienia swego gospodarstwa. Na majątkach kończą już zasiewy, bo ziarno mają lub radzą sobie w ten sposób, że jeśli pszenicy jest za dużo, wymieniają ją na owies z innym majątkiem. U nas tego wprowadzić nie można. Wiadomo, że Niemcy wszystko zniszczyli. Gdy objąłem moje gospodarstwo nie znalazłem nie tylko worka ziarna lecz także garnka i talerza. Musiałem się o wszystko starać. Rolę już uprawiłem. To co mogłem, zasiałem, aby każdą piędź ziemi wykorzystać. Jeden zagon uprawiłem pod koniczynę i pszenicę, a siewu jeszcze nie mam. Jeszcze za dużo biurokracji jest w urzędach, bo potrzeba dużo czasu, by coś załatwić. Płaczę, zostawiając ten kawałek ziemi niewykorzystany. Chociażbym teraz otrzymał to ziarno, to tak czy owak jest już za późno.

— Może ziarna do siewu nie ma, więc nie można wam go dostarczyć — próbuję wytłumaczyć.

— Nieprawda. Jest go dosyć w magazynach.

— A jak się przedstawia sprawa zabudowania? — pyta się inny chłop.

— Mówi się, że mają być wsie skupione. Czy to będzie dobre? Nie lepiej, gdy każdy będzie mógł się pobudować na swojej działce? — Ziemia będzie przy domu — zaoszczędzi się drogi i konia, o którego tak trudno. Uniknie się nie tylko kłótni i swarów, lecz także różnych zaraźliwych chorób. Przez skupione zabudowania rozszerzają się łatwo choroby nie tylko groźne dla ludzi ale i dla inwentarza. — Jeszcze jedna sprawa, to łąki. Są wioski, gdzie gospodarz nie ma łąki a chłop także jej nie otrzymał, ponieważ zabrało leśnictwo. Nie na każdej ziemi można siać rośliny pastewne na paszę, bo też taka zagroda jest mało warta — informuje nas gospodarz. Czyżby łąki z pobliskich lasów nie mogłyby być nam przydzielone do uzupełnienia gospodarstwa?

Czas uchodzi. Chłopi udają się do swych robót. Po obejrzeniu prac w polu, wracamy do miasta zmęczeni, lecz z przekonaniem, że usterki i życzenia naszych chłopów zostaną przyjęte do wiadomości przez odpowiednie władze, które postarają się je jak najprędzej zrealizować — oraz z głębokim przeświadczeniem, iż wieś polska doznaje historycznej przemiany, pierwszy raz w dziejach Polski. Idea dokonującej się na ziemiach naszych reformy rolnej, wydaje już teraz owoce. *Chłop polski czuje się gospodarzem i jako gospodarz staje się rzeczywistym obywatelem odrodzonej Ojczyzny. Praca, w którą wkłada całą siłę swych mięśni nie pójdzie na marne.* (Z.)

Germanizm nie zatarł polskości

W Kobylejgórze (dawn. Landsberg), odległej od Poznania o 120 km (na półn. wschód od Kistrzynia), pulsuje już żywym tętnem polskość. Wyrazem jej był pierwszy wiec Polaków.

Pomorze zachodnie było zawsze polskie, chociaż przez 700 lat było oderwane od swojego pnia — Macierzy. Tutaj dopiero nabierają mocy przykłady cichego patriotyzmu, trwania choć myślą przy Ojczyźnie, kiedy wróg nie pozwalał na najmniejszy objaw polskości, tłumiąc go brutalnymi metodami na każdym kroku. Ten moment o nieprzemijającej wartości, świadczący o żywotności naszego Narodu, podkreślił w przemówieniu wiecowym ppłk Borkowicz, dając jako przykład chłopa Tomasza Lańskiego z pod Piły. Gospodarz ten nie znał innego panowania jak tylko niemieckie i nie widział niepodległej Polski — pozostał jednak jej wiernym.

Pulsujące na tych ziemiach życie polskie — zachowane pomimo tylu lat niewoli — świadczy dobitnie o krzywdzie, jaką wyrządzono Polsce przez pozostawienie poza jej granicami Pomorza w r. 1919. Tymczasowy Rząd Polski, oparty na woli Narodu i sojuszu z bratnim narodem radzieckim, oraz nasze armie, uczestniczące w walce z hitleryzmem, urzeczywistniają zawsze tkwiącą w naszym Narodzie chęć powrotu do historycznych siedzib nad Odrą i Nissą. Omawiając te zagadnienia — tak ważne dla dzisiejszego życia, wkraczającego na nowe tory historii — ppłk Borkowicz wezwał zebranych na wiecu, by w swą pionierską pracę na ziemiach zachodnich włożyli jak najwięcej energii i poświęcenia. Realnymi ramami tej pracy ma być obsiew wszystkich pól oraz uporządkowanie miast i przygotowanie ich na przyjazd repatriantów.

Na wiecu przemawiał również przedstawiciel Armii Czerwonej płk Dragon, który nawiązując do słów ppłk. Borkowicza, podkreślił znaczenie sojuszu obu narodów słowiańskich Polski i Zw. Radzieckiego.

Rezultatem wiecu były rezolucje, jakie wysłano do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta, Marszałka Związku Radzieckiego Stalina i do Naczelnego Wodza wojsk polskich gen. Roli-Żymierskiego.

Rozebrzmiała w końcu „Rota", którą wiec zakończono, dokumentując, że germanizm nie złamał ducha polskiego tych ziem, wracających po wieczne czasy we władanie Polski.

Z niwy artystycznej

Koncert pieśni i tańca rosyjskiego

W czwartek i w piątek 19 i 20 bm. odbyły się dwa gościnne występy słynnego zespołu artystycznego Teatru I. Frontu Białoruskiego pod kierownictwem artystycznym J. Szejnina i B. Wirskaja, którego walory publiczność poznańska już miała sposobność poznać na występach w czasie wielkanocnym. Nie była więc to impreza nowa dla Poznania po marcowych występach zespołu I. Białoruskiego Frontu i objazdowego zespołu koncertowego wojskowego, pod dyr. st. sierżanta Borodina. Tym razem ujrzeliśmy w Teatrze Wielkim drugi garnitur (zespół posiada ich aż trzy!) artystyczno-koncertowy w nowym repertuarze wokalno - muzyczno - choreograficznym. Karmieni przez długie lata ciężkostrawną i nam rasowo obcą muzyką niemiecką — chętnie wczuwamy się w wigor i smętek tak bliskiej naszym duszom słowiańskim pieśni i muzyki rosyjskiej. Pod jej tajemnym czarem pryskają cienie wzajemnej jeszcze nieraz nieufności, zabliźniają się krwawe rany i odnajdują się struny prawdziwej przyjaźni. Pierzchają również szare kłopoty dnia codziennego.

Chór — złożony z jedenastu śpiewaków w towarzystwie dwóch harmonistów i jednego akordeonisty — pod dyrekcją Wołyńskija, zaprezentował się w bogatym programie pieśni rosyjskiej, ukraińskiej i polskiej. Dobór śpiewaków starannie przeprowadzony w szerokiej skali głosowej (których poznajemy stopniowo i jako solistów), silnej ekspresji i wyraźnej dykcji, czułych na świetne sfortsata ręki dyrygenta od bojowych fortissimo do lirycznych pianissimo. Z solistów na szczególne wyróżnienie zasługują dwaj barytoniści o odmiennej barwie głosu, a mianowicie: Paradijew i Nordega. Sympatyczną sylwetkę pierwszego oklaskiwała widownia gorąco zwłaszcza w romantycznej „Nocy cichej" i tangu na bis. Nordega — śpiewak o zacięciu operowym i doskonałym oddechu — zabłysnął w „Rose Marie" i „Bluz" — Cresmanna. W drugiej części koncertu artystka operowa Kuźniecowa oczarowała słuchaczy miłą i barwną koloraturą swego głosu w „Bolero", „Sarabieffie" i tangu na bis, oraz drugim takcie ukraińskiej suity na tle chóru w stroju regionalnym. Ciekawym elementem jest wprowadzenie akordeonu jako akompaniamentu do tego rodzaju śpiewu.

Balet pod kierownictwem A. Segala na wysokim poziomie technicznym, jakkolwiek przydałaby się większa zwartość i zgranie w większych grupowych kompozycjach tanecznych. Barwne kostiumy podnosiły szczególnie urok „Cyganów" — Moniuszki, suity krasnoarmiejskiej (z efektownym kontrastem białych sukien partnerek), meksykańskiego tańca i suity ukraińskiej, łącznie z chórem i orkiestrą. Na czoło baletu wysunęły się Zasypkina i Gołajewa o dużej dozie wdzięku i Dubanin z Matwiejewem tak w suicie krasnoarmiejskiej tętniącej szczękiem krzyżowanych szabel, jak i w wyrafinowanych piruetach gorącego Kozaka w suicie ukraińskiej. Kapitalną parodię taneczną stworzyli Zasypkina i Matwiejew w „Ruskim Tańcu" ludowym z doskonałą pointą końcową.

Całość uzupełniały duety wokalno - muzyczne, muzyczne („polka" na akordeonie i harmonii) i melodeklamacje, połączone umiejętną konferansjerką A. Syrowatskija. Dochód przeznaczyli artyści na odbudowę Warszawy oraz na biedne dzieci miasta Poznania. T. S.

Koncert w Teatrze Wielkim

Niedzielny koncert w Teatrze Wielkim przeznaczony był dla miłośników muzyki poważnej, których grono — jak wynika z frekwencji — nie jest w Poznaniu zbyt liczne. Nie powinno to jednak zrazić organizatorów tego rodzaju imprez.

Sztukę wokalną reprezentowała na koncercie *Helena Stroińska-Doruchowa*. Wszystkie zalety jej pięknego głosu uwydatniły się w koloraturowym „Słowiku" Aliabieffa. Koloratura — to właściwy genre tej śpiewaczki Również i pieśni Karłowicza i Noskowskiego znalazły w niej szczęśliwą na ogół interpretatorkę. Natomiast w wykonanie pieśni Niewiadomskiego „Na wojnę" — włożyła ob. Stroińska-Doruchowa za mało werwy i temperamentu.

Doskonała wykonawczyni „Słowika" Aliabieffa: Helena Stroińska-Doruchowa

Jako wysokiej klasy wirtuoz zaprezentował się *Józef Madeja*, wykonując na klarnecie koncert Kurpińskiego, oryginalne melodie skandynawskie Hartmana oraz (wespół z ob. Stroińską-Doruchową) ciekawy utwór własny „Hania". Ob. *Franciszek Łukasiewicz* wykazał raz jeszcze jako pianista swe znane nam, wysokie walory techniczne. Jeżeli chodzi o interpretację muzyki chopinowskiej, to spośród szeregu odegranych utworów wyróżnić należałoby Scherzo b-moll i wykonanego na bis Walca Nr 7.

Akompaniował kulturalnie i dyskretnie *ob. Hieronim Szperka*. e. ż.

Kinoteatry kulturalną rozrywką pracujących rzesz

Na terenie Poznania czynne są obecnie cztery kina. Jak na ćwierćmilionowe miasto liczba stosunkowo nie wielka, tym bardziej, że kina są małe i mogą pomieścić szczupłą liczbę kinomanów. Nic dziwnego, że przed kasami oglądamy codziennie długie ogonki publiczności czekającej na bilety. Wielu odchodzi niestety z kwitkiem. Nie jest to wina czynników miarodajnych. Miasto leży w gruzach i podczas działań wojennych większość kin poznańskich uległa zniszczeniu. Brak lokali, aparatur i urządzeń to najważniejsze przeszkody, z którymi tak szybko kinofikatorzy poznańscy się nie uporają. Mimo to robi się wszystko, by miasto otrzymało dalsze kina. W niedługim już czasie nastąpi otwarcie piątego kina, a mianowicie teatru świetlnego „Apollo", którego remont przeprowadza się w szybkim tempie.

Projektuje się również zakładanie kin objazdowych, które docierałyby do najbardziej zapadłych wiosek, by wśród ludności wiejskiej szerzyły zamiłowanie do kulturalnej rozrywki, po ciężkiej pracy na roli.

Na ekranach kin poznańskich oglądaliśmy ostatnio dwa filmy rosyjskie: „Stalingrad" i „Świniarka i pastuch". Obecnie wyświetlają kina poznańskie jeden film przedwojennej produkcji polskiej pt. „Strachy" oraz film francuski „Jastrząb". W najbliższej przyszłości ujrzymy na naszych ekranach: dwa filmy polskie — „Dr Murek" i „Jadzię" — dalej dwa produkcji francuskiej — „Dni szczęścia" i „Jenny", cztery filmy amerykańskie — „Kaprys młodości", „Zdradziecka kula", „Orkan" i „Miodowy miesiąc", w końcu niezwykle ciekawy film rosyjski „Antoni Iwanowicz gniewa się". Jak więc widzimy, sezon zapowiada się interesująco.

Z życia Wielkopolski

Wicewojewoda na wiecu w Gostyniu

Gostyń. Dnia 18 kwietnia br. bawił w Gostyniu Wicewojewoda poznański ob. dr Widy-Wirski, uczęstnicząc w wiecu zorganizowanym przez miejscową PPR. Na wiecu przemawiali: przedstawiciele PPR., przewodniczący Związków Zawodowych oraz przedstawiciel Stronnictwa Ludowego. Po wysłuchaniu wszystkich przemówień, noszących charakter sprawozdawczy, głos zabrał ob. Wicewojewoda, podnosząc doniosłość chwili obecnej. Kończąc przemówienie, ob. dr Widy-Wirski wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkiego Marszałka Józefa Stalina oraz na cześć Dowódcy Sił Zbrojnych Gen. broni Roli-Żymierskiego. (Polpress).

Inicjatywa Pobiedzisk na rzecz odbudowy Poznania

Pobiedziska. Z okazji otwarcia „Domu Kultury" przez Powiatowy Wydział Informacji i Propagandy w Pobiedziskach w dniu 15 bm., złożyli zebrani 608,50 zł na rzecz odbudowy miasta Poznania.

Szlachetna ta inicjatywa niewątpliwie spotka się z żywym oddźwiękiem nietylko mieszkańców naszego miasta, lecz niemniej wszystkich Wielkopolan oraz tych rodaków, którzy jak najprędzej pragnęliby widzieć na nowo z gruzów odbudowany staropolski Poznań.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego" kwitując odbiór wyżej wymienionej sumy *otwiera listę dalszych ofiar*. Nie wątpimy ani chwili, że będą one liczne i poświadczą znów o przysłowiowej ofiarności Poznaniaków i Wielkopolan.

*

Otwarcie „Domu Kultury". Z ramienia Powiatowego Wydziału Informacji i Propagandy powstał w Pobiedziskach „Dom Kultury". Uroczyste otwarcie tej placówki odbyło się dnia 15 kwietnia. W przemówieniu wstępnym ob. Tkaczyk nakreślił przed zebranymi, którzy wypełnili szczelnie salę, genezę zaborczości niemieckiej oraz powstania wojny obecnej i daremnych wysiłków najeźdźcy, które rozbijały się zawsze o zdecydowaną polską postawę społeczeństwa. W walkach tych stały się ziemie Wielkopolski przedmurzem broniącym resztę państwa przed butą wroga. Część uroczystą zakończył chór miasta Pobiedziska wykonując pod batutą ob. Szarzyńskiego Hymn Państwowy i Rotę w opracowaniu Nowowiejskiego. W części wokalno-muzycznej usłyszeli zebrani tak przez nich oddawna upragnione słowo i muzykę polską. Szczególny entuzjazm i gorące oklaski wzbudziły występy artystek poznańskich, p. Strancowej i p. Kurowiak-Felingerowej, które swą grą na fortepianie i pieśniami zyskały uznanie wszystkich zebranych. W części nieoficjalnej programu przemawiali komendant wojenny miasta major Pinkow oraz komendant milicji przy komendzie wojennej ob. Ciesielski.

Uprawy wiosenne w powiecie śremskim

Akcja obsiewów i upraw wiosennych postępuje szybko naprzód. Celem wykorzystania wszelkich możliwych środków i metod w akcji upraw wiosennych na terenie tut. powiatu, powołano Komitety Samopomocy Chłopskiej, oparte na zasadach spółdzielczych.

Na uprawy wiosenne w powiecie przypada około 37 200 ha, z czego do dnia dzisiejszego obsiano i uprawiono około 60%.

Ogólny stan zasiewów w powiecie wygląda jak następuje: oziminy 20 384 ha, jarzyny 4335 ha, oleiste 737 ha, motylkowe 12 215 ha, okopowe 17 366 ha, inne 2560 ha. Ze względów czysto ekonomicznych uprawę buraków cukrowych zmniejszono do 50% na korzyść zbóż jarych i motylkowych. W bież. roku powiększono uprawę ziemniaków ze względu na braki, które dały się odczuć w latach poprzednich.

Ogrodnictwo. Jedno z naczelnych stanowisk rolniczych tut. powiatu zajmuje ogrodnictwo. Zakładów ogrodniczych w powiecie jest 81, w tym 61 ogrodów produkujących na zbyt pozamiejscowy. Największym zakładem ogrodniczym jest Miejski Zakład Ogrodniczy w Dolsku, o ogólnym obszarze 53.75 ha. (Polpress)

Wieleń zbiera bieliznę dla Poznania.

Jak nas informuje Wydział Pracy i Opieki Społecznej stoł. m. Poznania, Burmistrz miasta Wielenia n/Notecią ob. Wierzchacz Władysław zainicjował wśród obywateli na rzecz ofiar działań wojennych w Poznaniu zbiórkę garderoby, bielizny itd. Oby ten szlachetny czyn obywatelski znalazł echo na całej ziemi wielkopolskiej, zwłaszcza w tych miastach i miasteczkach, które ominęły działania wojenne bezpośrednio.

Uniwersytet Ludowy „Wici".

W Łęknie, w powiecie średzkim, w b. ośrodku hakatystów niemieckich — powstanie Uniwersytet Ludowy Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". (Polpress)

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Poznaniu będzie reprezentowana na zjeździe Krajowej Rady Narodowej

W związku z zbliżającym się terminem zjazdu Krajowej Rady Narodowej w Warszawie w dniach 3 i 4 maja, odbyło się w Poznaniu zebranie Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, z ramienia której ob. Rybczyński wszedł w skład K. R. N. Aby zorientować się w całości zagadnień, zdano sprawozdania z dotychczasowej działalności, po czym przedstawiciele poszczególnych związków referowali sprawy wymagające poruszenia na zjeździe. Wszystkie związki wystąpiły m. in. przeciwko tzw. „czarnej giełdzie", domagając się systematycznego zwalczania jej. Postanowiono dalej wysłać 55 kandydatów na kursy do Łodzi i Warszawy, mające szkolić w zakresie objęcia stanowisk kierowniczych w poszczególnych przedsiębiorstwach O. K. Z. Z. Równocześnie w myśl postanowienia Rady Miejskiej, O. K. Z. Z. deleguje spośród swych członków 100 delegatów do komisyj mieszkaniowych przy poszczególnych delegaturach mieszkaniowych. W końcu ustalono terminy zebrań O. K. Z. Z. Mają się one odbywać w pierwszy czwartek po 15 każdego miesiąca.

OSTRÓW

— Po majątkach — Kwiatkowie i Czekanowie rozparcelowano majątki — Grudzielec liczący 606 ha — na 92 działki, Kurów — 395 ha na 55 działek, Ociąż — 440 ha na 78 działek, Będzieszyn — 222 ha na 16 działek.

W uroczystym nadawaniu ziemi na własność mało- bez- i średniorolnym oraz służbie folwarcznej brali udział — Komisarz ziemski ob. Bartczak, wicestarosta ob. Wypijewski, Komendant Wojenny tow. major Feczin, pełnomocnik ref. rolnej ob. Madej, przedstawiciele P. P. R., P. P. S. i Wojska Polskiego.

WOLSZTYN

— **Wojewódzka Izba Rolnicza** prosi byłych pracowników Izby Roln., instruktorów hodowli, oraz kontrolerów mlecznych do osobistego lub też pisemnego zgłoszenia się w biurze Izby Rolniczej — Poznań, ul. Grottgera 4.

GOŁAŃCZ

Podwutygodniowej pracy Z. W. M. nastąpiło uroczyste otwarcie domu i świetlicy oraz przemianowanie ulicy Strzeleckiej na ulicę „Walki Młodych". Przy pomocy kierownika szkoły ob. Kopniewskiego zorganizowano już kursy dokształcające dla młodzieży, utworzono sekcje sportowe a nawet kółko sceniczne, które wkrótce wystawi sztukę teatralną kol. E. Kamińskiego, przewodniczącego Zw. W. M. w Gołańczy pt. „Za Twą Ufność Narodzie".

ŚRODA

— Wieś Węgierskie przoduje w pracy społecznej. Z okazji poświęcenia krzyża przydrożnego odbyło się w dworze majętności Węgierskie otwarcie świetlicy przy bardzo licznym udziale tutejszych obywateli. Z inicjatywy ob. Rosady złożyli miejscowi obywatele ofiarę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w wysokości 507 zł. (aw.)

Kronika poznańska

O Krew dla rannych żołnierzy

Wydział Zdrowia Zarządu m. Poznania wzywa ludność miasta do ofiarowania swojej krwi dla ratowania rannych żołnierzy Wojska Polskiego i bohaterskiej Armii Czerwonej.

Osoby, które zechcą oddać część swej krwi dla rannych żołnierzy zgłoszą się do Stacji Pobierania Krwi Armii Czerwonej (ul. Górna Wilda 86 I narożnik ul. Wybickiego) w czasie od godz. 8-mej do 13-tej.

Nadmienia się, że krwiodawcy otrzymają za dostarczoną krew: wynagrodzenie w gotówce a mianowicie: za 250 cm³ — zł 125; za 500 cm³ — zł 250 oraz przydział żywności za 250 cm³ krwi — 250 g masła, 250 g cukru, 250 g mięsa i 250 g kaszy; za 500 cm³ krwi — 500 g masła, 500 g cukru, 500 g mięsa i 500 g kaszy.

Wyższa Szkoła Budowy Maszyn rozpoczęła wychowawczą pracę

W ubiegły poniedziałek odbyła się uroczysta inauguracja roku studenckiego na W. S. B. M. w Poznaniu. Do grona profesorskiego oraz tłumnie zebranych starych i nowo wstępujących studentów przemówił ob. inż. Orgelbrandt dyr. uczelni, witając zebranych, którzy mimo trudności zjechali ze wszystkich niemal stron Polski. Pierwsi w zrozumieniu istotnych potrzeb polskiego przemysłu, żeby szkolić nowe kadry fachowców, drudzy żeby podjąć przerwane przed prawie 6-ciu laty studia. Na wniosek ob. dyrektora zgromadzeni uczcili minutową ciszą pamięć tych profesorów i kolegów, którzy bądź polegli na polu chwały, bądź zginęli męczeńską śmiercią w hitlerowskich kazamatach. Zginął między innymi również uczony światowej sławy dr prof. Ślebodziński, o którym są wiadomości, że przebywał w Oświęcimiu. W osobie prof. Ślebodzińskiego ponosi nauka polska nieocenioną stratę.

Po inauguracji odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy W. S. B. M. pod protektoratem prof. inż. Wilczkowskiego dziek. Wydz. Mech., Kuratora B. P., na którym wybrano zarząd. Pierwszym zadaniem nowo ukonstytuowanego zarządu Bratniej Pomocy będzie uruchomienie stołówki dla profesorów i studentów.

Dwa dziecińce czekają na młodych przyjaciół

W czasie wojny w najgorszej sytuacji znajdowały się polskie dzieci, pozbawione należytego wyżywienia, szkoły, opieki wychowawczej, sportu i powietrza.

Dziś również a szczególnie dzieci małe znajdują się nadal w trudnych warunkach zdrowotnych przez trwające nadal kłopoty mieszkaniowe, niedające się zwalczyć kurze, brak pobliskich miejsc do zabaw i ze względu na obawę zawalenia się budowli.

Zarząd Miejski w Poznaniu uruchomił tymczasowo dwa dziecińce przeznaczone dla dzieci do lat 14-tu a mianowicie: dzieciniec centralny przy drodze Dębińskiej oraz dzieciniec przy ulicy Bukowskiej. Przygotowuje się również uruchomienie dalszych dziecińców i placów do zabaw w parkach poznańskich.

W dziecińcach dzieci znajdą warunki do zabawy, bez niebezpieczeństwa wybuchu amunicji, zawalenia murów i wypadków samochodowych. Dziecińce pozostają pod fachową opieką instruktorek wychowania fizycznego i posiadają warunki zdrowotne i techniczne urządzenia do gier i zabaw dla dzieci.

Społeczeństwo poznańskie wita tak celowe i potrzebne uruchomienie dziecińców z wielkim zadowoleniem. Niewątpliwie wszyscy rodzice skorzystają chętnie z tej inowacji, by dać dzieciom możliwość wypoczynku, po sześciu latach życia w piwnicach i ciasnych podwórzach.

Przypomnienie o płatności podatków

Izba Skarbowa w Poznaniu przypomina o płatności podatków w kwietniu:

1. **Do dnia 25 kwietnia 1945 r.**

Zaliczka miesięczna na podatek obrotowy, przypadająca do uiszczenia od obrotów, dokonanych w miesiącu marcu br. oraz

zaliczka miesięczna na państwowy podatek dochodowy, przypadająca do uiszczenia od dochodów, osiągniętych w miesiącu marcu br.;

2. **Do dnia 7 kwietnia 1945 r.**

Podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń służbowych za najemną pracę, wypłaconych w miesiącu marcu br.;

3. **Natychmiast:**

Podatki, których termin płatności już upłynął a w szczególności wyżej wymienione podatki, przypadające do uiszczenia za miesiąc styczeń i luty br.

Kwoty, przypadające do uiszczenia z tytułu powyższych podatków, powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić do Kasy Urzędu Skarbowego.

Równocześnie zwraca się uwagę, że płatnicy, posiadający zaległości w podatkach wymierzonych przez władze okupacyjne, zobowiązani są również do uiszczenia tychże, przy czym przyjmuje się relację: 1 zł = 2 mkn.

Podatki nieuiszczone w terminach ustawowych stają się zaległościami i zostaną przymusowo ściągnięte wraz z przypadającymi odsetkami i kosztami egzekucyjnymi.

Przypomnienie niniejsze zastępuje indywidualne upomnienia, przewidziane w § 13 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. w brzmieniu z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 340).

— W drodze od mostu Rocha do gmachu Komendy Wojewódzkiej M. O. w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 72, ulicami do Drogi Dębińskiej nasypem do ul. Krzyżowej, Górna Wilda, Fabryczna pod mostem do ul. M. Focha z bagażnika rowerowego wypadła teka z zawartością: 1. Rewolwer automatyczny w pokrowcu skórzanym nr rej. (P. 38) 7536. g. 2. Jedna para butów męskich z modelami. 3. Jedna czapka wojskowa polska. 4. Jedna koszula nocna i różne drobiazgi. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Komendy Wojewódzkiej M. O. w Poznaniu, ul. M. Focha 92. Wydz. Polit.-Wychow.

Obwieszczenie.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że wskutek zarządzonych przez Ministerstwo Skarbu zmian organizacyjnych terytorialny zakres jej właściwości w sprawach emerytur, rent inwalidzkich i innych zaopatrzeń pieniężnych wypłacanych ze Skarbu Państwa rozciąga się jedynie na obszar Województwa Poznańskiego.

W redakcji naszej złożono:

Na mleko dla biednych:

Ob. Ks. Krupik, prof. gimn., Małeckiego 26 zł 500,—, ob. Piątek Ignacy, Objezierze zł 50,—, ob. Wypart Józef zł 500,—.

Na odbudowę Warszawy:

Ob. Czesław Kosicki, m. kowalski, Małe Garbary 7 a, zł 100,—.

Na Polski Czerwony Krzyż:

Ob. Stanisław Czarnecki, referent poznańskiego starostwa powiatowego, zebrane przez kolegów zamiast upominku z okazji srebrnych godów małżeńskich zł 357,—.

KOMUNIKATY

— **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane,** Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, powołana przez Prezydium Rady Ministrów oraz Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów jako Centrala Odbudowy Kraju, organizuje Oddział w Poznaniu. Czynne będą następujące działy: 1. budowlany, 2. elektryczny, 3. instalacyj sanitarnych, 4. drogowy, 5. mostowy, 6. budownictwa wodnego, 7. robót kolejowych.

Oddział nasz wykonuje prace na terenie całego Województwa Poznańskiego.

Przyjmujemy inżynierów, techników, majstrów, szachmistrzów, robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Karty żywnościowe I. kategorii.

Biura nasze mieszczą się przy ul. Szamarzewskiego 11, m. 10. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, Centrala Kraków, Oddziały: Warszawa, Lublin, Katowice, Łódź, Gdańsk, Kielce, Poznań.

— **W sprawie napisów firmowych, reklamowych itp.** Zarząd Miejski w Poznaniu Wydział Techniczno-Budowlany Oddział Nadzoru Budowlanego komunikuje, że umieszczanie wszelkiego rodzaju napisów firmowych, reklamowych itp. na nieruchomościach wymaga uprzedniego zezwolenia. W tym celu należy przed przystąpieniem do wykonania odnośnych prac złożyć w Oddziale Nadzoru Budowlanego, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 235 odpowiednie szkice w podwójnym wykonaniu z wnioskiem o zatwierdzenie. Na szkicach winna być uwidoczniona część elewacji budynku oraz treść i sposób wykonania projektowanego napisu etc. Tło pod napisy nie może być jaskrawe, lecz dostosowane do ogólnego tła elewacji budynku. Głoski mogą być nasadzane lub malowane.

Odnośnie koloru głosek i sposobu wykonania udziela się informacji w godzinach od 8—10 w pokoju 241 Oddziału Nadzoru Budowlanego.

Z uwagi na chwilowy brak odpowiednich materiałów dopuszcza się wykonanie napisów tymczasowych, które jednak w odpowiednim czasie muszą być zastąpione napisami stałymi

— **Co każdy o przydziale ruchomości domowych wiedzieć powinien.** Podajemy do wiadomości, że znosi się opłatę administracyjną złotych 5 za „Deklaracje ruchomości własnych" i „Deklaracje ruchomości poniemieckich", natomiast została wprowadzona opłata administracyjna na wnioski dla uzyskania mebli lub mieszkania, o czym traktuje dokładnie dekret Miejski Rady Narodowej.

— **Ofiary na rzecz odbudowy miasta Poznania i Warszawy** z terenu powiatu Poznańskiego należy wpłacać w siedzibie Pow. Komitetu Pomocy Odbudowy miasta — Poznań, Wyspiańskiego 12 w K. K. O. — pokój nr 6 na ręce ob. Rybakowskiego.

— **Związek Zawodowy Prac. Bankowych i Kas Oszczędności** na wojew. poznańskie zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 23 bm. o godz. 15.30 w lokalach własnych przy ul. Sierocej 3/4 odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Polskiego Związku Zachodniego przy Związku.

— **Cech kuśnierski, kapeluszniczy i czapniczy.** Zebranie w środę 25 bm. o godz. 13-tej w Izbie Rzemieślniczej przy ul. Sew. Mielżyńskiego 12.

— **Wolny Cech Szklarzy w Poznaniu.** Zebranie w środę 25 bm. o godz. 14-tej w lokalu firmy Kwaśnik przy Alejach Marcinkowskiego.

Ze sportu

K. S. „Dąb" rozpoczął pracę sportową

W sekretariacie przy ul. Kwiatowej 13 odbyło się ostatnio pierwsze zebranie nowopowstającego w Poznaniu klubu sportowego „Dąb". Ob. Majcherek w krótkich słowach zobrazował działalność klubu podczas okupacji. Pamięć zmarłych i poległych członków uczczono powstaniem i milczeniem.

Ukonstytuował się następnie zarząd klubu z ob. Feliksem Kowalskim na czele. W wolnych głosach apelowano do zbiórki sprzętu sportowego.

— **K. S. „Dąb" (dawniej Strzelecka) Sekcja bokserska.** Podajemy do wiadomości, że przy Klubie utworzyła się sekcja bokserska. W najbliższym czasie rozpocznie się kurs dla nowicjuszy. Zapisy codziennie w sekretariacie ul. Kwiatowa 19 m. 8 od godz. 16—18-tej.

— **Treningi R. K. S. „San"**, we wtorki i piątki od godz. 16—18, na boisku „Areny". Zapisy nowych członków na miejscu. Sekretariat klubu: Loretańska 16 m. 1.

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu